

TOMASZ DOLATA
Uniwersytet Wrocławski

Początki polskiego ustawodawstwa z zakresu ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych w dwudziestoleciu międzywojennym

Ustawodawstwa europejskie początków XX w. wyróżniały dwa podstawowe modele ochrony w zakresie wynalazków, wzorów i znaków towarowych: model francuski (romański) i model amerykański (w Europie zwany germańskim)¹.

Z historycznego punktu widzenia wcześniej rozwinął się model romański (zwany też meldunkowym lub rejestracyjnym), który polegał na rejestrowaniu wszystkich zgłoszeń wynalazków, bez konieczności badania ich pod kątem nowości. System ten pozostawiał wynalazcy swobodę w przedstawianiu swego wynalazku, a rola państwa zredukowana została jedynie do zarejestrowania wynalazku i wydania patentu. Drugi z systemów, zwany germańskim, rozpowszechnił się po 1883 r., czyli po podpisaniu Konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej (choć model ten powstał jeszcze przed tą datą). System ten wymagał tzw. wstępnego badania wynalazku. Zgłoszony wynalazek badany był w zakresie jego nowości, a patentu udzielano dopiero po uzyskaniu pewności, że wynalazek spełnia wymogi i nadaje się do opatentowania. Oba systemy łączyło swoiste wstępne

¹ Z państw europejskich system romański przyjęły m.in. następujące kraje: Francja, Hiszpania, Portugalia, Belgia, Szwajcaria, Włochy. Natomiast system germański upowszechnił się m.in. w Niemczech, Austrii, Rosji, w krajach skandynawskich (w Szwecji, Finlandii, Norwegii, Danii), częściowo w Anglii.

Jeszcze dziewiętnastowieczna doktryna niemiecka wyróżniała trzy główne systemy ochrony praw wynalazców: francuski (Anmeldungsverfahren), germański (Vorprüfungsverfahren) i angielski (Aufgebotsverfahren). Zob. bliżej R. Klostermann, *Die Patentgesetzgebung aller Länder nebst den Gesetzen über Musterschutz und Warenbezeichnungen*, t. 2, Berlin 1869, s. 79 nn. Z czasem podział ten stracił na aktualności.

domniemanie nowości wynalazku, przy czym w systemie germańskim sprawdzenie owej nowości wynalazku musiało zostać potwierdzone w toku wstępnego badania wynalazku jeszcze przed wydaniem patentu², natomiast w systemie romańskim udzielano patentu bez takiego badania, a ewentualne sprawdzenie nowości wynalazku odbywało się dopiero w razie zaistnienia sporu prawnego³.

Zdarzały się także przypadki, w których ustawodawcy poszczególnych krajów uchwalali ustawy łączące i zapożyczające elementy charakterystyczne dla systemu zarówno romańskiego, jak i germańskiego. Tę drogę wybrał np. ustawodawca holenderski, powołując do życia ustawę o patentach z dnia 7 XI 1910 r.⁴

Największą wadę modelu romańskiego stanowił fakt, iż w tym systemie, systemie rejestracyjnym, stosunkowo łatwo było uzyskać ochronę wszelkich wytworów, które nie odpowiadały definicji wynalazku (np. brakowało im cechy „nowości”). Wystarczyło jedynie dochować wymogów formalnych i państwo nie mogło wówczas odmówić udzielenia patentu⁵. Patent w tym systemie był jednostronnym oświadczeniem wynalazcy, który stwierdzał, że jego wytwór spełnia wszystkie wymogi stawiane wynalazkowi. Wartość patentu w systemie rejestracyjnym była dużo niższa niż w systemie wstępnego badania wynalazku. Uzewnętrzniało się to szczególnie wyraźnie w przemyśle, w przypadku gdy wynalazca z powodu braku kapitału nie był w stanie samodzielnie korzystać z wynalazku (np. produkować) i próbował sprzedać patent osobom trzecim, które brały na siebie gospodarcze ryzyko związane z eksploatacją tegoż wynalazku. Zasadniczy problem w kwestii korzystania z patentu w systemie zgłoszeniowym (romańskim) stanowił brak pewności ochrony patentu ze strony państwa. O ile bowiem zasadą wyłączne-

² W przypadku niespełnienia kryterium „nowości” patentu nie udzielano.

³ Zob. bliżej L. Górnicki, *Rozwój idei ochrony praw własności intelektualnej do II wojny światowej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania »Copernicus« w Wrocławiu” 2006, nr 3, s. 21–22; *idem*, *Wpływ obcych ustawodawstw i doktryny prawa na polską kodyfikację prawa prywatnego w II RP, Korzenie i tradycje współczesnego prawa cywilnego w zjednoczonej Europie* (= „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Towarzystwo Biblioteki Słuchaczy Prawa. Zeszyty Prawnicze” 13), A. Karabowicz, M. Stus (red.), Kraków 2005, s. 73–74. Zob. także E.S. Mieroszewicz, *Ustawa o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych*, Warszawa 1924, s. 3–5.

⁴ Zob. bliżej C. Poznański, *Nowa ustawa holenderska o patentach*, „Themis Polska” 1, 1913, poszyt I, s. 132–135. Pomimo występowania w ustawie holenderskiej elementów właściwych dla obu modeli, ustawa ta uznawana jest i zaliczana do kręgu aktów prawnych opartych na systemie germańskim.

⁵ Powstała nawet anegdota jakoby Napoleon, osobiście zatwierdzając zgłoszenia o patenty na wynalazki (na podstawie francuskiej ustawy z 1791 r.), wpadł we wściekłość przeglądając zgłoszenie, którego przedmiotem była „niewidzialna kobieta”. Naturalnie początkowo chciał to zgłoszenie odrzucić. Gdy okazało się jednak, że nie ma ku temu podstaw prawnych, wówczas doszedł do wniosku, iż można udzielić tego patentu, a w przyszłości kolejnych, opatrując je sławnym określeniem: „Sans Garantie du Gouvernement”, czyli „Patent udzielony bez gwarancji Państwa”. Podają za: L. Gruszow, *Rozwój działalności urzędów patentowych*, [w:] *Księga pamiątkowa z okazji 85-lecia ochrony własności przemysłowej w Polsce*, Warszawa 2003, s. 45.

go prawa użytku danego wynalazku, który miał zapewniać patent, była nowość wynalazku, a ta nie została stwierdzona w chwili jego zgłoszenia i wydania, o tyle patent nie dawał dostatecznej ochrony i istniała uzasadniona obawa, że mógł on być w każdym momencie zakwestionowany i w konsekwencji unieważniony. Ciekawym i dość skutecznym sposobem eliminowania mankamentów systemu zgłoszeniowego mogło być łączenie patentu z jego publikacją⁶. Rozwiązanie to, zastosowane choćby w ustawodawstwie węgierskim, polegało na sprawdzeniu przez Urząd Patentowy warunków formalnych zgłoszenia, a następnie wystawieniu zgłoszenia do publicznej wiadomości na okres dwóch miesięcy. W tym czasie każdy miał prawo złożyć protest przeciw udzieleniu patentu. Po rozpatrzeniu ewentualnego protestu patent był udzielany lub wniosek o udzielenie go odrzucany. Podobną metodę przyjął prawodawca angielski w ustawie o patentach i wzorach przemysłowych z 1907 r.⁷

Z pewnością bardziej nowoczesnym i lepiej spełniającym wymagania ochrony własności przemysłowej był germański system wstępnego badania wynalazku. Model ten był znacznie droższy w zastosowaniu niż model romański⁸, jednak patenty udzielone w tym systemie posiadały niewspółmiernie wyższą wartość handlową. W toku wstępnego badania wynalazku odrzucano bowiem projekty starych, nieodpowiednich i bezwartościowych wynalazków, pozostawiając i chroniąc wyłącznie wytwory nowe, użyteczne i spełniające wszelkie kryteria patentowania. Takie urzędowo zbadane patenty stanowiły o wiele lepsze zabezpieczenie przyszłych zysków wynalazcy z tytułu eksploatacji (produkcji) wynalazku niż patent udzielony jedynie na mocy systemu rejestracyjnego.

Jednak również system germański miał pewne niedogodności, wśród których najczęściej wymieniano wspomnianą wcześniej konieczność utrzymywania szerokiego aparatu urzędniczego niezbędnego do rozpatrywania wniosków w tym systemie. Model ten wymagał również bogatej i aktualnej literatury prawniczej i technicznej, zarówno krajowej, jak i zagranicznej, na podstawie której badano i rozstrzygano kolejne sprawy, co wiązało się z wieloma problemami finansowymi i organizacyjnymi. Nadto stosowanie skrupulatnego i drobiazgowego systemu germańskiego pochłaniało sporo czasu, dlatego procedura udzielania patentów trwała dość długo⁹.

Wraz z odzyskaniem niepodległości przed ustawodawcą polskim pojawiła się konieczność ujednoczenia rozwiązań prawnych istniejących na pozabo-

⁶ Metodę tę wykorzystywano jednak przede wszystkim w ustawodawstwach klasyfikowanych w obrębie germańskiego modelu ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych.

⁷ Zob. bliżej R.W. Holland, R.H. Code Holland, *Slater's Mercantile Law*, Londyn 1933, s. 472–475.

⁸ Wiązało się to z koniecznością utrzymywania przez państwo całej rozbudowanej maszyny biurokratycznej.

⁹ K. Ossowski, *Projekty ustaw o ochronie praw własności przemysłowej w Królestwie Polskiem. (Patenty, wzory użytkowe, wzory gustowe i znaki towarowe)*, Warszawa 1918, s. 4–11.

rowych ziemiach polskich. Dotyczyło to również ustawodawstwa z zakresu ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych. Na terenach polskich obowiązywały aż cztery odrębne porządki prawne, wszystkie oparte na germańskim systemie wstępnego badania wynalazku (niemiecki, rosyjski, austriacki i węgierski). Na ziemiach byłego zaboru pruskiego stosowano: ustawę patentową z dnia 7 IV 1891 r., ustawę dotyczącą ochrony wzorów użytkowych z dnia 1 VI 1891 r. i ustawę o ochronie znaków towarowych z dnia 12 V 1894 r. Na obszarach wchodzących w skład byłego zaboru rosyjskiego zastosowanie miały następujące akty prawne: przepisy z dnia 11 III 1817 r. „O patentach swobody oraz o listach przyznania”, a następnie przepisy z dnia 8 VII 1837 r. „O listach przyznania”¹⁰. Od 1867 r. obowiązywała rosyjska ustawa z 1857 r. o fabrykach i zakładach, która w art. 125–159 regulowała również kwestie dotyczące przywilejów na nowe wynalazki i odkrycia. Zastąpiła ona prawo „O listach przyznania”¹¹. Później na terenach byłego zaboru rosyjskiego stosowano prawo o przywilejach na wynalazki i udoskonalenia z dnia 20 V 1896 r.¹² Natomiast na terytoriach należących do byłego zaboru austriackiego obowiązywały: patent cesarski o ochronie wzorów i modeli dla produktów przemysłowych z dnia 7 XII 1858 r., ustawa o ochronie znaków towarowych z dnia 6 I 1890 r., ustawa uzupełniająca, względnie zmieniająca ustawę o ochronie znaków towarowych z dnia 30 VII 1895 r. oraz ustawa o ochronie wynalazków (ustawa patentowa) z dnia 11 I 1897 r. Nadto na obszarze Spiszu i Orawy w zakresie ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych funkcjonowały rozwiązania węgierskie, tj. ustawa patentowa z dnia 14 VII 1895 r. oraz ustawa z dnia 4 II 1890 r. dotycząca znaków towarowych.

Obiektywnie rzecz ujmując, co do wyższości systemu germańskiego nad romańskim nie było poważniejszych sporów¹³. Jednak po uwzględnieniu konkretnych warunków historycznych, w jakich przyszło budować podstawy pol-

¹⁰ Przyczyną wprowadzenia unormowań z 1837 r. była konieczność rozwinięcia i szerszego uregulowania szeregu zagadnień zawartych w przepisach z 1817 r.

¹¹ Prawo „O patentach swobody oraz o listach przyznania” i „O listach przyznania” uznać wypada za odrębne ustawodawstwo Królestwa Polskiego. Dopiero rozciągnięcie w 1867 r. (ukaz z dnia 16 II 1867 r.) na teren Królestwa Polskiego działania rosyjskiej ustawy o fabrykach i zakładach, pozbawiło Królestwo autonomii prawnej w sprawach patentowych i wprowadziło je w tym zakresie w sferę legislacji rosyjskiej — A. Aer, *Patents in Imperial Russia. A History of the Russian Institution of Invention Privileges Under the Old Regime*, Helsinki 1995, s. 6; R. Klostermann, *op. cit.*, s. 344; M. du Vall, *Prawo patentowe*, Warszawa 2008, s. 44.

¹² Ustawa ta weszła w obieg prawny w miejsce ww. rosyjskiej ustawy o fabrykach i zakładach z 1857 r.; zob. M. Kryzan, *Ustawodawstwo patentowe w Królestwie Polskim od 1817 do 1867 r.*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1918, nr 40, s. 367.

¹³ Zdarzały się jednak również opinie, iż pomimo wszelkich zalet i wad obu systemów, system romański był doskonalszy od systemu germańskiego — F. Szenwic, *Systemy prawodawstw patentowych a przyszłe polskie prawo patentowe*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1918, nr 2–3, s. 13–16.

skiego systemu ochrony własności przemysłowej, ze strony ekspertów pojawiały się głosy, że w tamtym czasie bardziej przydatnym dla szybkiego ożywienia naszego przemysłu był tańszy, szybszy i mniej skomplikowany, ale również mniej pewny z punktu widzenia stabilności udzielanej ochrony prawnej — model romański¹⁴. Pojawiły się nawet przygotowane przez obrońcę patentowego — Kazimierza Ossowskiego — gotowe projekty prawa patentowego¹⁵, prawa o ochronie wzorów użytkowych¹⁶, prawa dotyczącego praw autorskich wzorów gustowych¹⁷ i prawa o znaku towarowym¹⁸. Każdy z tych projektów z osobną opatrzoną był również przez autora dość szerokim uzasadnieniem w formie uwag wstępnych¹⁹.

Równocześnie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu trwały prace nad projektami dotyczącymi wprowadzenia przepisów chroniących patenty, rysunki oraz modele i znaki towarowe. Kolejno pojawiały się projekty wzorowane na rozwiązaniach rosyjskich, niemieckich i ponownie rosyjskich²⁰. Te ostatnie projekty przedstawił i poddał krytyce Kazimierz Ossowski²¹.

W wyniku prac podjętych w Ministerstwie Przemysłu i Handlu już 13 XII 1918 r. wydano dekret tymczasowy o Urzędzie Patentowym²², którego mocą urząd ten powołano do życia już z dniem 28 XII 1918 r.²³ Do kompetencji tej instytucji należało udzielanie patentów na wynalazki, wydawanie świadectw ochronnych na prawo własności wzorów rysunkowych i modeli oraz wydawanie świadectw ochronnych na znaki towarowe (art. 1). Nadto w dekreście określono podstawy i zakres działania oraz organizację urzędu.

¹⁴ K. Ossowski, *op. cit.*, s. 13, 17, *passim*.

¹⁵ *Ibidem*, s. 51–67.

¹⁶ *Ibidem*, s. 75–84.

¹⁷ *Ibidem*, s. 94–99.

¹⁸ *Ibidem*, s. 108–117.

¹⁹ Zob. bliżej *Uwagi w sprawie projektu polskiego prawa patentowego*, [w:] K. Ossowski, *op. cit.*, s. 17–50; *Uwagi wstępne do projektu o ochronie wzorów użytkowych*, [w:] *ibidem*, s. 71–74; *Uwagi wstępne do projektu polskiego prawa o ochronie wzorów gustowych*, [w:] *ibidem*, s. 87–93; *Uwagi wstępne do projektu polskiego prawa o znaku towarowym*, [w:] *ibidem*, s. 103–107.

²⁰ K. Ossowski, *Ochrona praw własności przemysłowej w Królestwie Polskiem*, z. 2. *Krytyka opracowanych w Ministerium Handlu i Przemysłu projektów dotyczących wprowadzenia rosyjskich ustaw (prawa patentowego, rysunków, modeli i znaków towarowych) w Królestwie Polskiem*, Berlin (1918), s. 7. Wszystkie te projekty oparte były na modelu germańskim.

²¹ Zob. bliżej *Krytyka projektu ustaw prawa patentowego*, [w:] K. Ossowski, *Ochrona praw własności przemysłowej...*, s. 18–24 (projekt ustawy o patentach na wynalazki, s. 45–52); *Krytyka projektu ustawy praw ochrony rysunków fabrycznych i modeli*, [w:] *ibidem*, s. 27–32 (projekt ustawy o ochronie rysunków fabrycznych i modeli, s. 53–55). *Krytyka projektu prawa o znakach towarowych*, [w:] *ibidem*, s. 35–39 (projekt ustawy o ochronie znaków towarowych, s. 56–60).

²² Dz. P. P. P. nr 21, poz. 66.

²³ Niektóre postanowienia tego dekretu znowelizowano ustawą z dnia 2 VIII 1919 r. o zmianach w dekreście o Urzędzie Patentowym (Dz. P. P. P. nr 67, poz. 410).

Następnie, 4 II 1919 r., wydano dekrety: o patentach na wynalazki²⁴, o ochronie wzorów rysunkowych i modeli²⁵, o ochronie znaków towarowych²⁶. Dekrety te uchylili obowiązujące w poszczególnych dzielnicach przepisy państw zaborczych²⁷. Celem odpowiedniego funkcjonowania ww. instytucji prawnych wydano szereg rozporządzeń wykonawczych i przepisów: rozporządzenie wykonawcze z dnia 20 III 1919 r. do dekretu o Urzędzie Patentowym, rozporządzenie wykonawcze z dnia 20 III 1919 r. do dekretu o patentach na wynalazki, przepisy z dnia 15 IX 1919 r. o składaniu zgłoszeń o patenty na wynalazki, rozporządzenie wykonawcze z dnia 20 III 1919 r. do dekretu o ochronie znaków towarowych, rozporządzenie wykonawcze z dnia 20 III 1919 r. do dekretu o ochronie wzorów rysunkowych i modeli, rozporządzenie z dnia 3 X 1919 r. w przedmiocie przedłużenia do 30 VI 1920 r. terminu składania podań o patenty, ochronę wzorów i modeli tudzież znaków towarowych, przepisy z dnia 15 IX 1919 r. o składaniu zgłoszeń wzorów rysunkowych i modeli, przepisy z dnia 15 IX 1919 r. o składaniu zgłoszeń na znaki towarowe²⁸. Jednak uregulowania te nie znalazły szerszego zastosowania w praktyce. Jak się wydaje, podstawowa tego przyczyna tkwiła w tym, że przyjęte rozwiązania prawne, oparte naturalnie na germańskim modelu badania nowości wynalazku, nie uwzględniały w dostatecznym stopniu różnic w ustawodawstwach byłych państw zaborczych. Ponadto brak odpowiedniej liczby doświadczonych urzędników oraz brak środków finansowych na płynną obsługę kosztownego aparatu urzędniczego nie pozwalały na skuteczne funkcjonowanie przyjętego systemu ochrony własności przemysłowej. Wkrótce powstały kolejne trudności, tym razem związane z nieprzystosowaniem nowych polskich przepisów do regulacji międzynarodowych. Okazało się bowiem, że wydane dekrety nie korespondują z Konwencją paryską o ochronie własności przemysłowej z 1883 r., do której władze polskie przystąpiły 10 XI 1919 r.²⁹ Stąd też Urząd Patentowy rejestrował wzory i modele, natomiast — na podstawie niepublikowanego zarządzenia ministra przemysłu i handlu — wstrzymał rozpatrywanie zgłoszeń na wynalazki i znaki towarowe (wykonywał jedynie czynności przygotowawcze,

²⁴ Dz. P. P. P. nr 13, poz. 137.

²⁵ Dz. P. P. P. nr 13, poz. 138.

²⁶ Dz. P. P. P. nr 13, poz. 139.

²⁷ Wszystkie te dekrety przedstawił i poddał krytyce K. Ossowski, *Ochrona praw własności przemysłowej w Królestwie Polskiem*, z. 3. *Krytyka dekretów wydanych przez Ministra Przemysłu i Handlu o Urzędzie Patentowym, o patentach na wynalazki, o ochronie wzorów rysunkowych i modeli i o ochronie znaków towarowych jak również i rozporządzeń wykonawczych do tych dekretów ministerialnych w Królestwie Polskiem*, Berlin 1919; *Dekret ministra przemysłu i handlu o patentach na wynalazki z dnia 4.02.1919 r. z krytycznymi uwagami autora*, s. 17–41; *Krytyka dekretu ministra przemysłu i handlu o ochronie wzorów rysunkowych i modeli*, s. 55–58; *Krytyka dekretu ministra przemysłu i handlu o ochronie znaków towarowych*, s. 61–63.

²⁸ R. Hausner, *Skorowidz dekretów, ustaw, rozporządzeń i okólników*, t. 1, Warszawa 1920, s. 30–31.

²⁹ Zob. bliżej E.S. Mioszeczewicz, *op. cit.*, s. 9.

nie udzielając patentów ani nie rejestrując znaków towarowych)³⁰. Ujawniła się więc paląca potrzeba uchwalenia nowych uregulowań prawnych w tym zakresie.

Wyzwanie zmiany niewykonalnych w naszych warunkach, opierających się na rozwiązaniach niemieckich, przepisów dotyczących własności przemysłowej i dostosowania ich do polskich możliwości podjął wybitny polski uczony — prof. Fryderyk Zoll, którego koncepcje teoretyczne stanowiły fundament rozwoju całego polskiego ustawodawstwa z zakresu praw na dobrach niematerialnych³¹. Przy pomocy prof. Stanisława Wróblewskiego stworzył on projekt ustawy o wyłącznościach przemysłowych i handlowych, który złożony został w Sejmie Ustawodawczym przez Ministra Przemysłu i Handlu w dniu 17 III 1922 r. jako Druk Sejmowy Nr 3407. W uzasadnieniu tego projektu czytamy:

Skoro nie można mieć w Polsce takiego aparatu urzędniczego, jaki mają Niemcy, nie można Polsce narzucać ustaw i instytucji na wzorach niemieckich opartych — trzeba więc zmienić ustawy niewykonalne, a stworzyć ustawy nowe, przepisy zastosowane do naszych sił. Porzucmy zatem myśl, że w Polsce należy ze skrupulatnością przepisaną przez ustawy niemieckie badać w każdym kierunku każdy zgłoszony wynalazek przed udzieleniem

³⁰ Zob. bliżej *Statystyka ogólna ochrony własności przemysłowej za 1922 r.*, „Wiadomości Urzędu Patentowego” 1924, nr 8, s. 417 (w przypisie). Zob. także S.M. Grzybowski, *Ochrona wynalazków, wzorów i znaków towarowych*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. 2, F. Zoll (red.), Warszawa [b.r.w.], s. 1120; M. Słomski, *Historia rzecznictwa patentowego w Polsce*, Kraków 1997, s. 49–50; F. Zoll, *Prawa na dobrach niematerialnych*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa publicznego*, t. 2, Z. Cybichowski (red.), Warszawa [b.r.w.], s. 697.

Na marginesie zaznaczyć warto, że rejestracji pierwszego znaku towarowego w II RP dokonano 11 IV 1924 r., natomiast pierwszy patent udzielony został dnia 24 IV 1924 r. Obu tych aktów dokonano dopiero na podstawie ustawy z dnia 5 II 1924 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych.

³¹ Koncepcje Zolla były podstawą uchwalonej w dniu 29 III 1926 r. ustawy o prawie autorskim (Dz. U. R. P. nr 48, poz. 286) oraz ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z dnia 2 VIII 1926 r. (Dz. U. R. P. nr 96, poz. 559). Rozwiązania te wchodziły w skład szerszej, oryginalnej konstrukcji teoretycznej „praw do rzeczowych podobnych” autorstwa F. Zolla. Zaliczył on do jednej grupy sześć kategorii praw: prawa wodne, prawa górnicze, prawa polowania i rybołówstwa, prawa dotyczące energii elektrycznej, prawa mające za przedmiot wierzytelności oraz prawa na dobrach niematerialnych i nazwał „prawami do rzeczowych podobnymi”. Nie zostały one określone wprost terminem praw rzeczowych, gdyż przedmiotu ich nie stanowiły rzeczy w ścisłym, prawniczym znaczeniu, lecz inne dobra majątkowe; zob. F. Zoll, *Prawo cywilne opracowane głównie na podstawie przepisów obowiązujących w Małopolsce*, t. 2. *Prawa rzeczowe i rzeczowym podobne*, Poznań 1931, s. 114–179; *idem*, *Zagadnienia kodyfikacyjne z zakresu prawa rzeczowego*, „Przegląd Notarialny” 1936, nr 9, s. 5–11; L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, s. 363–364.

W skład praw na dobrach niematerialnych wchodziło prawo autorskie oraz prawa własności przemysłowej (prawo patentowe, prawo na wzorach użytkowych, prawo na wzorach zdobniczych, prawo do nazwiska i firmy, prawo na znakach towarowych oraz zwalczanie nieuczciwej konkurencji); zob. bliżej F. Zoll, *Prawa na dobrach niematerialnych...*, s. 688–710.

patentu, każdy wzór lub model — przed wydaniem dekretu czy świadectwa, każdy znak towarowy — przed rejestracją. Zastosujmy środek inny — środek wypróbowany stuletnim przeszło doświadczeniem francuskim. Zamiast systemu badania amerykańskiego, udoskonalonego w Niemczech i połączonego z kosztownym postępowaniem wywoławczym (które dekrety z dnia 7 lutego 1919 r. wprowadzały do Polski), przyjmijmy system francuski zgłoszenia i udzielania patentów i świadectw „sans garantie du gouvernement”, ale nie zupełnie, nie przerzucając się z jednego eksperymentu do drugiego. Można poczynić pewne zastrzeżenia i zbliżyć się do *juste milieu*. Naprzód więc przy badaniu zgłoszonych wynalazków, wzorów i modeli pod względem formalnym — co i przy systemie francuskim jest konieczne — technik może stwierdzić oczywisty brak nowości. Czyż wtedy nie należy dozwolić Urzędowi na odrzucenie podania? Można zatem wprowadzić do ustawy badanie fakultatywne w miejsce przymusowego — o ile chodzi o warunki nowości przy wynalazkach, wzorach i modelach, a przy znakach towarowych o nieidentyczność ze znakami zarejestrowanymi [...] ³².

Nadto z uzasadnienia projektu wyłaniały się cztery zasadnicze powody uchwalenia ustawy o wyłącznościach przemysłowych i handlowych. Po pierwsze — dochowanie przez Polskę zobowiązań międzynarodowych dotyczących ochrony własności przemysłowej. Zobowiązania te nie mogły być realizowane ze względu na obowiązujące w ustawodawstwie polskim dekrety z dnia 4 II 1919 r. — nakazujące skrupulatne badanie nowości wynalazku, wzoru, modelu czy znaku towarowego, co w ogólności było niewątpliwie bardzo dobrym rozwiązaniem, jednak w Polsce wówczas niewykonalnym. Po drugie — odpowiednie uregulowania prawne; w tym przypadku ustawa o wyłącznościach przemysłowych i handlowych miała być gwarancją sprowadzenia do Polski zagranicznego przemysłu i kapitału oraz zagranicznej myśli twórczej, co ożywiłoby rodzimy przemysł i handel. Po trzecie — ustawa wpłynęłaby dodatnio na podniesienie uczciwości w relacjach handlowych, co wiązało się ze zmniejszeniem problemu nieuczciwej konkurencji. Po czwarte — ustawa miała przyczynić się do wzmocnienia pewności obrotu prawnego i była odpowiedzią na żądania dochodzące ze sfer przemysłowych i handlowych ³³.

Jednak projekt ustawy o wyłącznościach przemysłowych i handlowych spotkał się ze zdecydowaną krytyką posła Stanisława Gustawa Bruna (referenta w sejmowej komisji handlowo-przemysłowej) i w konsekwencji nie wszedł w życie. Po rozwiązaniu Sejmu Ustawodawczego w nowej kadencji Parlamentu zadanie opracowania regulacji w zakresie ochrony wynalazków, wzorów i zna-

³² Uzasadnienie projektu ustawy o wyłącznościach przemysłowych i handlowych — Załącznik 2 do Druku Sejmowego nr 3407 z 1922 r., s. 37–38.

³³ *Ibidem*.

ków towarowych powierzono ponownie prof. Fryderykowi Zollowi³⁴. Ostatecznie nową ustawę³⁵, opartą na rozwiązaniach charakterystycznych dla francuskiego systemu rejestracji (z odpowiednio zmodyfikowanymi ograniczeniami dopuszczającymi, ale nie nakazującymi badanie wynalazku)³⁶, uchwalono dnia 5.02.1924 r.³⁷ Wspomniana ustawa dzieliła się na cztery części, z których pierwsza traktowała o patentach na wynalazki, druga o wzorach użytkowych i zdobniczych, trzecia o znakach towarowych — każda z tych części zawierała równocześnie przepisy materialne i formalne, wreszcie czwarta część normowała ustrój Urzędu Patentowego oraz zawierała przepisy o rzecznikach patentowych i postanowienia końcowe. Najważniejszymi zmianami wprowadzonymi tą ustawą do polskiego prawa patentowego było odejście od obligatoryjnego badania nowości zgłaszanych do opatentowania wynalazków i powołanie, w miejsce przewidzia-

³⁴ Co do historii ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych zob. E.S. Mieroszewicz, *op. cit.*, s. 10–20; zob. również Druk Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nr 285 z 1923 r. — *Wniosek posła Piechockiego i kol. z Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie ochrony własności przemysłowej*; Druk Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nr 493 z 1923 r. — *Projekt ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych*; Druk Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nr 606 z 1923 r. — *Sprawozdanie Komisji Przemysłowo-Handlowej o rządowym projekcie ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych*; Druk Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nr 885 z 1923 r. — *Sprawozdanie Komisji Przemysłowo-Handlowej o uchwalonej przez Sejm ustawie o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych i o zmianach przez Senat w niej dokonanych*; Druk Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nr 9 z 1923 r. — *Zmiany proponowane przez Komisję Gospodarstwa Społecznego i Prawniczą do projektu ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych*.

³⁵ Ustawa o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych bazowała na projekcie ustawy o wyłącznościach przemysłowych i handlowych z 1922 r. Jak czytamy w *Sprawozdaniu Komisji Przemysłowo-Handlowej o rządowym projekcie ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych*: „[...] Komisja uznała, że trafne są główne podstawy, na których projekt zbudowano. Zwłaszcza właściwym i odpowiednim dla naszego Państwa jest romański system zgłoszenia, a nie germańsko-amerykański badania wynalazków, wzorów itd., co do ich nowości. System romański nadzwyczajnie ułatwia szybkie załatwianie podań i nie wymaga tego olbrzymiego aparatu technicznego (wielka biblioteka, liczny personel), jaki jest niezbędny przy systemie niemieckim. Urząd Patentowy Polski liczy zaledwie ośmiu techników, ma trudności w pozyskaniu nowych, rozporządza skromną biblioteką, a do załatwienia nagromadziło się w ciągu 4,5 lat przeszło 12 000 podań o patenty i 15 000 podań o rejestrację znaków towarowych. Dzień każdy przynosi ponadto nowe zgłoszenia. Utrzymanie systemu niemieckiego, na którym oparł się dekret o patentach na wynalazki z dn. 7 lutego 1919 roku, oznaczałoby zahamowanie wydawania patentów, przedłużając fatalny stan obecny. [...] Wadą czystego systemu romańskiego ogólnie znaną jest jednak to, że Urząd musi udzielić patentu, choć nie ma wątpliwości, że zgłoszony wynalazek, czy też wzór — nie jest nowy. Projekt unika tej wady, stanowiąc, że Urząd może w rażących przypadkach odmówić udzielenia patentu, gdy przy badaniu podania pod względem formalnym okaże się oczywisty brak nowości” — Druk Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nr 606 z 1923 r., s. 1–2.

³⁶ Por. F. Ryszka (red.), *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939*, cz. II, Warszawa 1968, s. 218.

³⁷ Dz. U. R. P. nr 31, poz. 306.

nych w dekrecie z 4 II 1919 r. wzorów rysunkowych i modeli, instytucji wzorów użytkowych i wzorów zdobniczych.

Ustawa o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych z dnia 5 II 1924 r. uchylona została z powodu przystąpienia Polski do zmienionej w 1925 r. w Hadze Konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej. Zastąpiło ją Rozporządzenie o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych z dnia 22 III 1928 r.³⁸, które, w stosunku do ustawy, charakteryzowało się jedynie drobnymi zmianami w warstwie merytorycznej i redakcyjnej³⁹. Rozporządzenie z 1928 r. obowiązywało, z pewnymi zmianami, do 1 X 1962 r., czyli do wejścia w życie ustawy o prawie wynalazczym z dnia 31 V 1962 r.

Jak widać, ustawodawstwo polskie w dwudziestoleciu międzywojennym drogą ewolucji przeszło od niemieckiego systemu wstępnego badania wynalazku (dekrety z 1919 r.) do rozwiązań właściwych francuskiemu systemowi rejestracyjnemu (rozporządzenie z 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych oraz poprzedzająca je ustawa z 1924 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych).

Die Anfänge der polnischen Gesetzgebung aus dem Bereich des Erfindungen-, Warenmuster- und Warenzeichenschutzes in der Zwischenkriegszeit

Zusammenfassung

In dem Beitrag wird präsentiert, wie die Gesetzgebung, die den Erfindungen-, Warenmuster- und Warenzeichenschutz in der Zeit der Zweiten Republik Polen betrifft, vor dem Hintergrund der Lösungen der europäischen Rechtsordnungen evaluierte. In der europäischen Gesetzgebung waren am Anfang des 20. Jahrhunderts im Bereich der Erfindungen, Warenmuster und Warenzeichen hauptsächlich zwei Schutzmodelle präsent: das französische (romanische, auch Meldungs- oder Registrierungssystem genannt) und das amerikanische (in Europa germanisches genannt. Sein besonderes Merkmal war u. a. die Voruntersuchung der Erfindung). Der Beitrag ist also ein Versuch, den Weg kurz zu charakterisieren, welchen die polnische Gesetzgebung der Zwischenkriegszeit in diesem Bereich gemacht hat, also angefangen von dem germanischen System der Vorprüfung einer Erfindung nach den Dekreten aus dem Jahre 1919 bis zu den Lösungen, die für das französische Registrierungssystem gemäß der Verordnung von 1928 über den Erfindungen-, Warenmuster- und Warenzeichenschutz typisch waren.

³⁸ Dz. U. R. P. nr 39, poz. 384. Przepisy wykonawcze do tego Rozporządzenia zebrał w swojej pracy Sz. Szczerbic, *Ochrona wynalazków, wzorów i znaków towarowych. Zwalczanie nieuczciwej konkurencji*, Kraków 1935, s. 92–99.

³⁹ Zob. bliżej S.M. Grzybowski, *op. cit.*, s. 1120–1121.